





## Co widziałem w ZSRR

## Spotkania z ludźmi radzieckimi

W czasie przeszło 3-tygodniowego pobytu w ZSRR dziennikarze i pisarze polscy zetknęli się z wielką liczbą ludzi radzieckich, z robotnikami, chłopami i inteligencją, z ludźmi młodymi i podeszłego wieku, w stolicy i w dalekich częściach kraju. Spotkania te, rozmowy z ludźmi radzieckimi, zapoznanie się z ich życiem, sposobem myślenia i działalnością — było dla nas wszystkich największym przeżyciem. Wiele bowiem jest rzeczy pięknych i wspaniałych w ZSRR, ale nie ma nic piękniejszego nad ludzi radzieckich!

W fabryce maszyn rolniczych w Lubiercach pod Moskwą poznaliśmy młodego jeszcze stosunkowo człowieka, inżyniera Majata. Inż. Majat jest obecnie głównym inżynierem wielkiej fabryki, znanej całemu Związkiowi Radzieckiemu i wielu ludzom poza granicami ZSRR. Fabrykę w Lubiercach znają ludzie również w Polsce, ponieważ wystawia ona swe eksponaty na wielu wystawach zagranicznych, w tej liczbie i na Targach Poznańskich. Warto posłuchać historii życia inż. Majata, opowiedzianej zresztą bardzo niechętnie — na nasze natrączywe prośby.

## Historia życia inż. Majata

Przed 17 laty zaczął pracować w pewnej moskiewskiej fabryce chemicznej młody, niewykwalifikowany robotnik. Młody człowiek po pracy uczył się w szkole wieczorowej. Po ukończeniu jej wstąpił do wyższej uczelni technicznej — ciągle jeszcze nie przerywając pracy zawodowej. Kończy Instytut Techniczny i rozpoczyna pracę w Błurze Konstruktoryjnym fabryki maszyn rolniczych. Po kilku latach młody inżynier konstruuje nowy, oryginalny typ maszyny rolniczej. Maszyna okazuje się bardzo praktyczną i użyteczną, znacznie lepszą, niż maszyny zagraniczne. Konstruktor pracuje ciągle nad

## W. Churchill doktorem sztuki wojennej



LIVERPOOL (TELEPRESS) Winston Churchill otrzymał tytuł naukowy, którego się nigdy nie spodziewał. Mianowanie było kombatanci z Liverpoolu obdarzyli go tytułem „doktora sztuki wojennej“.

W momencie, gdy wspomniany podlegacz wojenny jadąc samochodem zbliżył się do miejskiego ratusza, gdzie miał otrzymać tytuł dra honoris causa Uniwersytetu w Liverpoolu obrzucono auto tysiącem ulotek, na których widniał napis: „Młokajacy pokój ludzie całego świata obdarzają Churchilla tytułem „Dr. sztuki wojennej““.

nowymi, coraz bardziej złożonymi modelami i typami maszyn rolniczych. Za skonstruowanie pierwszego kombajnu do zbioru lnu otrzymuje nagrodę stalinowską. Inż. Majat nie zna innej troski nad tę, by fabryka jego dawała więcej, niż dotychczas maszyn rolniczych dla kolchoźników — liczba 100 tys. maszyn rolniczych produkowana obecnie w ciągu roku nie zadowala go — ponad to, by jak najlepiej utworzyć drogę do najwyższych osiągnięć życiowych młodzieży pracującej w fabryce.

## Ludzie decydują o wszystkim

Historia życia inż. Majata nie jest czymś wyjątkowym i nikt jej w ZSRR nie uważa za wyjątkową. Jest to właściwie historia typowa, historia całego pokolenia wychowanego przez władzę radziecką. Historia pokolenia, któremu socjalizm otworzył drogę do pracy i wolności. Spotykaliśmy ludzi takich, jak inż. Majat w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach radzieckich. Są oni wytworem rewolucji socjalistycznej i budowniczymi socjalizmu. Ich talenty nie zostały zmarnowane i zaprzepaszczone. Ich nienasycony głód wiedzy i pęd do twórczej pracy zostały mądre pokierowane przez władzę radziecką i przez partię bolszewicką, dla dobra ich samych i dla dobra ojczyzny socjalistycznej. Nowa młodzież wychowywana już przez Majata i ludzi jego pokroju patrzy w przyszłość z wiarą i spokojem. Widzi ona jasną i szeroką drogę życiową przed sobą. Droga ta prowadzi do komunizmu, a przyświeca jej mądra zasada, którą kieruje się kraj socjalizmu: ludzie decydują o wszystkim!

Z maszynami lubiereckimi zetknęliśmy się nie tylko w fabryce podmoskiewskiej. Zetknęliśmy się z nimi również parę tysięcy kilometrów od Moskwy, w syberyjskim kolchozie „Gigant“. Zetknęliśmy się tam również z ludźmi takimi, jakich poznaliśmy już w Lubiercach.

## Twórcy kolchozu „Gigant“

Chcę opowiedzieć o Szadrinie, przewodniczącym kolchozu „Gigant“, położonego u stóp gór altajskich. Wysoki i barchysty mężczyzna, herculesowej budowy, pracował w kolchozie „Gigant“ do chwili wybuchu wojny. Po zdembilizowaniu się wrócił na swoje stanowisko. Chodzimy z Szadrinem po ogromnym gospodarstwie (kolchoz ma 6,5 tys.

ha ziemi) i słuchamy opowiadania o tym, co robią i co zamierzają dalej robić kolchoźnicy, oglądając zarazem w naturze niektóre wyniki tej pracy. Szadrin pokazuje nam ogromne budynki gospodarskie, doskonale utrzymane bydło, pokazuje nam elektrownię wodną, zbudowaną siłami samych kolchoźników, tartak, młyn, auta ciężarowe i osobowe, konie robocze i wyścigowe. Oglądamy gospodarstwo kolchozowe, będące w stanie szybkiego wzrostu i rozwoju, będące na drodze do przekształcenia się w naprawdę wzorowe gospodarstwo socjalistyczne.

## „Ogniwa wybitnej jakości“

Pytamy, jak kolchoz doszedł do tego stanu? Szadrin w odpowiedzi prosi nas o porozmawianie z paroma kolchoźnikami. Rozmawiamy z kilkoma kolchoźnikami, m. in. z 59-letnim Boczkowem i z młodym, niedawno dopiero zdembilizowanym Mandrowem. Opowiadają nam o pracy tzw. ogniwa wybitnej jakości, jakie organizują się w kolchozach. O tym, jak kolchoźnicy, korzystając z pomocy nauki i techniki walczą np. o osiągnięcie urodzaju 30 cetnarów pszenicy z jednego hektaru, o tym ile pracy i troski wkładają w tę walkę. Kolchoźnicy opowiadają bardzo powściągliwie, ale tajemnica powodzenia, źródło rozkwitu wsi socjalistycznej, którą widzieliśmy w sercu Syberii ujawnia się nam całkowicie. Socjalistyczny stosunek do pracy i do własności, przywiązanie do swego dzieła, gorące pragnienie rozkwitu i potęgę ojczyzny radzieckiej — oto co podnosi na wyżyny ludzi, uskrzydla ich do pracy i prowadzi do sukcesów w Moskwie, na Syberii, wszędzie, w całym kraju. W kraju Rad ludzie decydują o wszystkim.

J. Kowalewski

## Przed Kongresem Związków Zawodowych

## AKCJA SOCJALNA

Państwo Ludowe stwarza w miarę rozwoju gospodarstwa coraz to nowe możliwości rozwoju akcji socjalnej, która stanowi istotny element poprawy warunków bytu klasy robotniczej.

Akcja ta doznała najwyższego poparcia ze strony największego w Polsce pracodawcy — Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które w roku ubiegłym przewidziało w swoim budżecie specjalny fundusz socjalny, stanowiący 5 procent ogólnego funduszu państwa w przemyśle i handlu państwowym i ustaliło wespół ze Zw. Zaw. zasięg akcji socjalnej oraz jej cele i zadania.

W ten sposób z nieskończonych początkowo poczyniła Związków Zawodowych i administracji zakładów pracy, finansowanych przez przedsiębiorstwa od wypadku do wypadku ze środków obrotowych lub w wstępnym, zrodziła się w roku 1948 wielka zorganizowana dziedzina pracy społecznej, ogarta o własny budżet.

Głównym działem akcji socjalnej jest Opieka nad Matką i Dzieckiem, która obejmuje stacje opieki, połączone z kuchniami mlecznymi dla niemowląt oraz żłobki, przedszkola, ogródki jordanowskie, kolonie i półkolonie letnie, świetlice dziecięce i prewentoria, w których dożywia się dzieci oraz kolonie lecznicze. Z sum przeznaczonych na akcję socjalną finansowane są również wczasowicze, wycieczki świąteczne, ambulatoria fabryczne, pomoc sanitarna, kąpieliska i działalność kulturalno-oświatowa oraz wychowanie fizyczne i sport. Z funduszy akcji socjalnej pokrywa się także koszty administracyjne stołówek pracowniczych, wydatki na podniesienie użyteczności ogródków działkowych oraz zasiłki dla

kas zapomogowo-oszczędnościowych.

W roku 1948 na akcję socjalną w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych wydano około 6 i pół miliarda złotych, z czego 52,7 procent pochłonęła Opieka nad Matką i Dzieckiem. Ponadto wypłacono KOZZ 0,5 proc. ogólnego funduszu państwa na akcję kulturalno-oświatową oraz 0,3 procent na wychowanie fizyczne.

W roku bieżącym akcja socjalna jest znacznie rozszerzona. Dla pracowników, zatrudnionych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, przeznaczono na ten cel poważną sumę 13,756 milj. zł. W innych zakładach pracy w sektorze uspołecznionym akcja socjalna pochłonie około 13 miliardów zł. Wreszcie nowa ogólnokrajowa umowa zbiorowa, zawarta ostatnio między Związkami Zawodowymi a przedsiębiorstwami prywatnymi, nakładają na pracodawców obowiązek wpłaty w miesiąc 8 procent funduszu państwa na akcję socjalną, co da również poważne sumy.

Wielki wzrost kredytów w r. b. na cele socjalne w porównaniu z rokiem poprzednim świadczy o wielkiej trosce Państwa o człowieka pracy i o tym, że każdy dalszy krok na drodze naszego rozwoju gospodarczego jest również krokiem naprzód w porowie bytu mas pracujących. Oczywiście jest to możliwe tylko w kraju, gdzie zlikwidowana została władza klasy wyzyskiwaczy. W państwowych zakładach

## Jak niektórzy księża niemczyli Górny Śląsk

W roku 1934 ukazała się książka Janiny Baryckiej p. t. „Stosunek kleru do państwa i oświaty“. Książka ta oświetla na podstawie dokumentów rolę pewnej części kleru na Śląsku w germanizowaniu tych ziem zarówno w latach przed, jak i po pierwszej wojnie światowej.

Oto garść konkretnych faktów, podanych przez Janinę Barycką:

„Poseł ksiądz Jażdżewski w sejmie pruskim w dniu 4. 3. 1891 tak powiedział:

„Agitację polsko-narodową wnieśli na Śląsk Górny zewnątrz redaktorzy gazet, a ruczu tego politycy polscy nie będą podzielać, przeciwnie, będą starać się o utrzymanie stanu posiadania centrum“.

Jeszcze dobitniej wypowiada się ksiądz Stabrowski w roku 1894:

„Potępiam propagandę polską na Górnym Śląsku, bo w tej dziedzinie oddzielonej na podstawie prawno-państwowej przez 5 czy 6 stuleci od Polski, a załem w czasie, w którym u-

czucia narodowego w naszym rozumieniu w ogóle nie było, rezbudowanie tego uczucia nie posiada w dobie dzisiejszej żadnego uprawnienia“.

„Musimy kategorycznie stwierdzić, że w parafiach naszych w Województwie w sposób wprost uderzający fortytuje się ruch niemiecki“.

„Jako przykład wskażemy na znamienne objawy na terenie parafii kościoła N. M. P. w Katowicach, gdzie proboszczem jest ksiądz Polak, odznaczony nawet złotym krzyżem za poprzednie zasługi narodowe. Zobaczmy teraz, czyje to życie „kulturalne“ rozwija się pod opieką wspomnianego urzędu parafialnego. Oto na murach za budowań tego kościoła figurują w ostatnich czasach niemal wyłącznie plakaty niemieckie, reklamujące coraz to inną imprezę jakiegos „Katholische Vereinu“, odbywającą się w domu parafialnym. Te afisze niemieckie, bogate, rzucające się w oczy, panują tam niepodzielnie. Gdy zaś jakaś organizacja polska urządza tam, zresztą dziwnie rzadko, jakąś imprezę, to jej uobużonego ogłoszenia trzeba szukać dopiero na sąsiednim płocie. Polskie organizacje, znajdujące jeszcze przytulenie w domu parafialnym, są widocznie tak onieśmielone, że boją się nawet korzystać z tego samego miejsca, gdzie królują plakaty niemieckie i u-

nieśmiały wstydliwie swoje plakaty na płocie“.

Ciekawy fakt, świadczący o poczuciu polskości przez niektórych wyższych dostojników Kościoła, podaje „Gazeta Podlaska“ z roku 1930 w Nr. 24 pod wymownym tytułem: „In flagranti“.

„Ksiądz Kardynał Kakowski, jako regent, przejawiał kiedyś nawet zbyt daleko posuniętą ostrożność. Wielki wiec obywatelski w Warszawie za Rady generyjnej wyniósł ongiś rezolucję, aby przemianować ulicę Berga na ulicę Traugutta. Na czcze deputacji, jaka zwróciła się do ks. kardynała, był późniejszy minister oświaty, a jeszcze później premier prof. Poniński, ale wtedy ksiądz kardynał kategorycznie odmówił swej zgody na tę zmianę tak, że po dłuższej burzliwej rozmowie, deputacja opuściła niegodnie prógi ks. kardynała, nawet nie potęgnawszy go odpowiednio do jego godności“.

Tyle mówią konkretne fakty, zacierpnięte z dalszej i bliższej przeszłości i obrazujące stosunek pewnej części kleru do tego, co polskie.

J. F. Ch.

S. P.

## W. Ażaw

155

## Daleko od Moskwy

Aleksy przetrwał oczy — bezsenne noce nie przeszły bez śladu, patrzył z trudem, miał wrażenie, jakby oczy były zaspane pyłem.

— Powiedźcie mi, drogi Kuźmo Kuźmiczu, jakie konkretne wnioski wyciągnęliście dla siebie? Bo jeśli ktoś źle zrozumie wasz dzisiejszy stan, to może pomyśleć, że rozczarowaliście się do swojej specjalności inżyniera-budowniczego, której to specjalności poświęciliście prawie czterdzieści lat... Czy tak?

Topolow poruszył się w fotelu.

— Nie trzeba mówić o mnie. Z takiego stuletniego dziada już nic dobrego się nie wyciosa. Chciałbym tylko, ażeby moje smutne doświadczenie było chociaż dla was lekcją, człowieka, który dopiero zaczyna żyć.

Aleksy pokiwał głową, pasmo włosów opadło na czoło. — Proszę nie oponować Kuźmo Kuźmiczu i nie gniewać się, jeśli będę poruszał właśnie sprawy, które was dotyczą. W innym wypadku nasza rozmowa będzie pozabawiona sensu.

Ktoś znów zajrzał do pokoju, ale natychmiast cofnął

się. Kowszow podszedł do drzwi i uchylił je. Kuźma Kuźmicz obserwował go z niedierpliwością.

— Ustaliłmy jedną najgłówniejszą prawdę: nie istnieje dla nas nic ważniejszego od naszych obowiązków wobec ojczyzny. Każdego możemy szacować tylko na podstawie pracy dla niej, jaką oddaje. Powiedzieliście dobrze: czas leci szybko: życie nasze podobne jest do burzliwego potoku. Słusznie. I czy trzeba wyjaśniać, dlaczego tak jest? A jeśli to jest słuszne, to musimy bezapelacyjnie przyjąć szybki bieg naszej epoki. Należy swoją osobę zastosować do tej szybkości, uważać ją za normalny objaw życia.

W korytarzu słychać było szmery — to pracownicy przybyli do biura.

Do gabinetu weszła Muza Filipowna, poprawiła binokle i przywitała się w sposób bardziej opanowany, niż gdyby nie zastała Topolowa — bała się trochę i nie lubiła starego.

— Główny inżynier prosił, abym zobaczyła, czy już jesteście, Aleksy Mikołajewiczu. Punktualnie o dziewiątej czeka na was.

Kowszow rozwichrzył włosy i przysunął sprawozdanie. Kuźma Kuźmicz wstał:

— Musimy rozmowę odłożyć.

— Nie, nie będziemy odkładać, — nie zgodził się Aleksy. — Na początku postawiliśmy wyraźny warunek: rozmowa ta powinna być pierwsza i ostatnia i należy ją skończyć, zanim rozpocznie się dzień pracy.

Kuźma Kuźmicz usiadł posłusznie.

— Mówicie: „Tracę oddech. Nie podążam za czasem, zmieniłem talent na miedzianki. Nie wypełniłem przysięgi młodości — ostygłem, zgasała inercja ruchu...“

— Czy to prawda, Kuźmo Kuźmiczu? Doskonale, że osądziacie się tak surowo — to oznacza, że nie zamierzacie spoczywać na laurach w zadowoleniu i spokoju... Czy jednak nie nagadaliście w uniesieniu na siebie w zapale zbyt wiele? My, młodzi inżynierowie, zawsze wiedziliśmy, że Topolow jest wielkim radzieckim budowniczym i widzieliśmy w nim wzór godny naśladowania. Czy ten Topolow umarł? Co się z nim stało?

Aleksy spostrzegł, że nerwowe ruchy zdradzają go i szybko wsunął ręce do kieszeni kożucha.

— I ja również składałem przysięgę młodości — może tak samo wzruszająca i komiczna. Miałem nawet ułożoną własną pięciolatkę — nauki, pracy, wszelkich osiągnięć. Od tej pory upłynęło dziesięć lat. W tym czasie zrozumiałem, iż wiele spraw układa się nie tak, jak planowałem... Przecież to, co nazwaliście przysięgą młodości — jest pewną cudowną tezą. Życie robi korekty naszych schematów i tez. I to dobrze! Nie daje się wtłoczyć, jak rozkład lekcji do drewnianej ramki. Najważniejszym jest — nie zapomnieć swojej przysięgi — wśród skomplikowanych i nieoczekiwanych doświadczeń życiowych.

d c n.



# Od fabryki do fabryki powędruje wystawa gazetek ściennych

Wystawa gazetek ściennych zorganizowana przez „Głos” — była eksperymentem, który nie miał precedensu w krótkiej historii istnienia łódzkich gazetek fabrycznych. Nie wiedzieliśmy nawet, organizując ją, że wzbudzi tak wielkie zainteresowanie wśród łódzian.

W ciągu czternastu dni trwania wystawy, nieprzerwanym potokiem szli zwiedzający. Po nad jedenaście tysięcy osób przewinęło się przez sale Spółdzielni Pracy Artystów-Plastyków, przy ul. Piotrkowskiej 102a. Przychodzili robotnicy z fabryk, przychodzili młodzież szkolna, przychodzili uczniowie szkół przemysłowych, wartownicy ze Służby Ochrony Kolei i żołnierze W. P. Dzienna frekwencja wynosiła od 700 — 1000 osób.

Znamienny jest oddźwięk, jaki znalazła wystawa. Już w trakcie jej trwania zaczęto zgłaszać do nas nowe ekspozycje z fabryk, które dotąd nie pomyślały o uczestnictwie w wystawie, nie doceniając jej znaczenia. Nie bacząc na szczupłość miejsca, trzeba było umieścić dodatkowo 22 gazetki. O czym to świadczy? Świadczy to, że wystawa uprzytomnia towarzyszom redaktorom wagę ich pracy, uświadomiła im, że gazetka ścienna to nie tylko sprawa ich własnych fabryk, ich osobistej ambicji, że do gazetki ściennych przywiązuje duże znaczenie Partia i cała klasa robotnicza.

W dużym stopniu dopomogło nam do tego Polskie Radio popularyzując wystawę przez specjalną audycję w dniu otwarcia.

224 wypowiedzi zwiedzających zostały wpisane do słownej Księgi Parłatkowej. Wśród nich znajdujemy zarówno wypowiedzi krytyczne, jak

## Lekkoomyślnie i niedbale

narząca swój plan oszczędnościowy Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego

Pracownicy wszystkich ogniw działającej w Łodzi i województwie łódzkim Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego rozpatrując w początku bieżącego roku wydatki budżetowe tej instytucji uznali, że będą w stanie zaoszczędzić w ciągu roku tylko 4 miliony złotych. Wyniki realizacji planu oszczędnościowego za I-szy kwartał br. wykazują jednak, że w ciągu tych trzech miesięcy CHPD zaoszczędziła już kwotę 3 milionów 91 tysięcy złotych, zatem przekroczy plan tegoroczny przeszło trzykrotnie.

O czym to świadczy? Po pierwsze, że plan oszczędnościowy tej instytucji został wadliwie i zbyt nisko obliczony; po drugie, że pracownicy CHPD nie oglądają się na cyfry planu w pracy swej stosowali możliwie największą oszczędność i racjonalizację pracy.

Dlaczego plan oszczędnościowy ujęty został na tym terenie w cyfrach tak niewspółmiernie niskich? Przypuszczać należy, że nastąpiło to wskutek wadliwego wnioskowania w całości planu przedsiębiorstwa, wskutek niedawania sobie sprawy z tkwiących w niej błędów i zbyt powierzchownego potraktowania zagadnienia oszczędności.

Komisarz oszczędnościowy CHPD, zapoznając nas z danymi cyfrowymi, dotyczącymi realizacji planu za I kwartał, podkreślał wprawdzie duży wysiłek oszczędnościowy poszczególnych zespołów pracowniczych, nie potrafił jednak udzielić nam informacji, które ogniw pracowały najlepiej w jakimś okresie, nie rozporządzał też dostatecznie pogłębionym materiałem informacyjnym, który pozwoliłby stwierdzić, w jakich działach pracy poczyniono największe oszczędności.

Dotychczasowe wyniki realizacji planu oszczędnościowego, choć cyfrowo okazałe, nie zwalniają jednak Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego od przeprowadzenia wadliwie skonstruowanego planu oszczędnościowego.

i pochwały. Wszystkie jednak nieomal podkreślają konieczność stałego organizowania w przyszłości podobnych imprez.

## Komitet Dzielnic Fabrycznej obraduje nad uchwałami II Plenum KC PZPR

W dniu 24 bm. odbyło się rozszerzone Plenum Komitetu Dzielnic Fabrycznej PZPR w PZPB Nr 1 w Łodzi.

W zebraniu wzięło udział około 70 sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz aktywistów. Z ramienia Łódzkiego Komitetu PZPR uczestniczył w konferencji dzielnicowej, tow. Walenty Wende.

Referat sprawozdawczy z obrad II Plenum KC PZPR, wygłosił I sekretarz Dzielnic Fabrycznej tow. Kaczmarek, omawiając szczegółowo referaty tow. Bieruta, Cyrankiewicza i Zambrowskiego, wygłoszone na Plenum KC oraz zaznając nieuczestników konferencji z uchwałami i wycieczkami II Plenum KC PZPR.

Nad referatem sprawozdawczym tow. Kaczmarek, zabierał głos 17 towarzyszy, poruszając palące zagadnienia polityczne i gospodarcze, stojące obecnie przed partią.

Najszerszej i najżywiej dyskutowano nad sprawą udziału naszej partii w światowej walce o pokój. Towarzysze wielokrotnie podkreślali, że to, co wielu partyjniakom wydaje się zwykłą codzienną pracą partyjną, a więc szkolenie partyjne, kolportaż prasy, rozwijanie pracy propagandowej w masach bezpartyjnych i udział w pracach organizacji partyjnej nad zwiększeniem i polepszeniem produkcji przemysłowej, to jest właśnie nasza walka o utrwale nie światowego pokoju.

Wiele uwagi poświęcili towarzysze sprawie wzmocnienia czujności klasowej i walki z wroga propagandą.

Mówili o tym towarzysze: Sobczak, Zieliński, Zasadyński i Szymczyk podkreślając, że zbyt często nawet dobrzy aktywiści zapominają o tym, iż wrogów klasowy nie został jeszcze całkowicie obezwładniony, że czyha tylko, by szkodliwie klasie robotniczej w budowaniu socjalizmu w naszym kraju.

Niemniej żywo dyskutowali towarzysze nad sprawami uaktywnienia pracy młodzieży ZMP-owskiej i kobiet. Dyskutaneci stwierdzali konieczność stałego współdziałania organów partyjnych z organizacją młodzieżową i kobiecą, oraz konieczność dalszej aktywizacji młodzieży w wypełnianiu zadań produkcyjnych, przez tworzenie młodzieżowych бригад pracy.

W dalszym toku dyskusji, towarzysze Zasadyński i Andrzejak omówili znaczenie zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych, apelując do aktywności partyjnej, o pogłębienie pracy związkowej w celu lepszego niż dotychczas oddziaływania na masę bezpartyjną, zrzeszone w Związkach.

Zagadnienie łączności miasta

## Nasi delegaci na II Kongres Zw. Zawodowych

### Tow. Karol Gertner z Parowozowni Łódzkiej DOKP

Tow. Gertner pracuje w Parowozowni Łódzkiej od 1917 r. Po wyzwoleniu kraju, jako bezpartyjny założył się przy organizowaniu miejscowego Związku Kolejarzy. W 1947 r. dokonał wynalazku, polegającego na maszynowym rozszerzaniu objętości wylotów rur, co przyniosło Parowozowni 300.000 zł oszczędności rocznie, a robotnikom oszczędza wiele trudu przy robieniu tych wylotów młotami. Wynalazkiem tym tow. Gertner zyskał szacunek załogi i nagrodę Ministerstwa Komunikacji.

Obecnie wysiłki tow. Gertnera, jako kierownika kuźni, idą w kierunku racjonalizacji i organizacji pracy, na co kładzie szczególny nacisk.

stawy z powodu oddalenia, bądź też z innych przyczyn, wystawa przekształca się w wędrowną. To znaczy, że będą mogli ją oglądać robotnicy w świetlicach fabrycznych. A więc w pierwszym rzędzie obejrzy ją załoga PZPB Nr 3, gdzie gazetki będą umieszczone w sali teatralnej w ciągu

dwóch dni — 30 i 31 maja. Następnie wystawa zawędruje do PZPB Nr 1 i będzie ją można zwiedzać 2 i 3 czerwca.

Mamy nadzieję, że ta inicjatywa spotka się z uznaniem załóg, Rad Zakładowych i organizacji partyjnych. Czekaemy na dalsze zgłoszenia.

S. K.

W podsumowaniu dyskusji, przedstawiciel Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Wende omówił szeroko zagadnienie ekonomicznej walki z imperializmem i kosmopolityzmem anglo-amerykańskim.

Tow. Wende szczególnie mocno podkreślił, że zwiększając i ulepsząc naszą produkcję — zadajemy tym samym cios imperialistycznej agresji.

Kar.

# To i owo

## Amerykański atak

### ...na ładne Angielki

Pobyt żołnierzy amerykańskich w Anglii sprawia wiele kłopotów władzom brytyjskim i nie przyczynia się bynajmniej do zacieśnienia „przyjaźni anglo-amerykańskiej”. Ostatnio tygodnik „Picture Post” zamieścił wiadomości z miasteczka Warrington w okręgu Lancashire, gdzie znajdują się koszary... lotników amerykańskich. Pismo donosi, że w miejscowości tej często dochodzi do bójek między żołnierzami amerykańskimi a ludnością brytyjską. Zachowanie Amerykanów jest tak skandaliczne, że miejscowe dzienniki ogłosiły protesty przeciwko napastowaniu młodych dziewcząt przez jurnych żołnierzy amerykańskich.

Burmistrz miasta Warrington złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in. że miasto to „MUSI ZOSTAĆ OCZYSZCZONE OD SZERZĄCEJ SIĘ DEMORALIZACJI”.

W związku z tymi zajęciami do Warrington przybył poseł Shackleton, w celu „POLEPSZENIA” wzajemnych stosunków anglo-amerykańskich. Rezultatem misji Shackletona był opublikowany przez niego na łamach „Picture Post” artykuł, w którym apeluje on do Brytyjczyków, aby wykazali „więcej zrozumienia dla młodych żołnierzy amerykańskich” i udziela nauk dla ułatwienia „lepszego uniknięcia w mentalność amerykańską”.

# Produkujemy lek na gruźlicę

## Pracownicy Pabianickiego Przemysłu Chemicznego wynaleźli nową metodę wytwarzania kwasu paraaminosalicylowego który niszczy łaseczniki Kocha

Odkrycie i zastosowanie w roku 1944 streptomycyny dokonało przełomu w dotychczasowych metodach leczenia gruźlicy. Wielu ludzi chorych na gruźlicę szczególnie w początkowych fazach jej rozwoju powróciło dzięki streptomycynie do zdrowia. Lek ten posiada jednak złośliwe działania uboczne, które niejednokrotnie uniemożliwiają przeprowadzenie do końca wymaganej kuracji.

Toteż niezwykle ważnym odkryciem jest wynalezienie nowego środka skutecznie zwalczającego łaseczniki Kocha, jakim jest kwas paraaminosalicylowy w skrócie zwany „PASem”. Leczenie PASem dało nieoczekiwane rezultaty. Próby przeprowadzone w Szwecji wykazały, że chorzy leczeni tym związkiem chemicznym już po kilku dniach odczuwają lepsze samopoczucie, spadek gorączki i zmniejszenie szybkości opadania czerwonych ciałek krwi.

Oba lekarstwa docierają do Polski, są jednak jeszcze cieżko

trudno osiągalne, drogie i z tych powodów leczenie chorych przy ich pomocy nie nabrało właściwego zasięgu.

Tym większe znaczenie dla naszego kraju posiadają próby odczyścić w zakładach naukowych i laboratoriach, zmierzające do uzyskania drogi syntetycznej, przy zastosowaniu własnych metod, kwasu paraaminosalicylowego.

Próby takie uwieśnione pełnym sukcesem przeprowadzone zostały przez Pabianicki Przemysł Chemiczny. Twórcami uciążliwych doświadczeń są dwaj młodzi studenci, przygotowujący się obecnie do prac dyplomowych ob. ob. Grabowski Leszek i Tkaczyński Tadeusz. Wyśięk tych dwóch młodych ludzi jest tym cenniejszy, jeśli się zważy, że próby otrzymania PASu, skutecznie leczącego gruźlicę, dokonane zostały w warunkach właściwie prymitywnych, wskutek czego wymagały wiele pomysłowości, trudu i nieustępliwej cierpliwości.

Fabryka Chemiczna w Pabianicach posiada własne laboratorium syntetyczne, które w końcu ubiegłego roku oddane zostało do użytku, laboratorium to nie posiada jednak odpowiednich urządzeń umożliwiających prowadzenie badań nad produkcją kwasu paraaminosalicylowego. Doświadczenia prowadzone były bez specjalnych dyrektyw nadrzędnych czynników Przemysłu Farmaceutycznego, były niejako nieoficjalne, poza programem.

Ob. ob. Grabowski i Tkaczyński musieli poradzić sobie we własnym zakresie i własnymi siłami. Teoretyczne opracowanie właściwej metody nie przysporzyło im już specjalnego trudu. Gorzej natomiast było z praktycznym wykonaniem. Należało zbudować w pierwszym rzędzie autoklaw na wysokie ciśnienie. Zadanie to zostało bardzo dowcipnie rozwiązane przy pomocy ślusarzy ob. ob. Twardowskiego i Zyberty. Po usunięciu tej pierwszej prze-

szkody można było już z całą energią przystąpić do dalszych badań. W końcu marca śmiało próby i ciępliwą pracą osiągnęły pełny triumf. Studenci ze wzruszeniem wzięli w drżące dłonie pierwsze 20 gramów uzyskanego produktu — kwasu paraaminosalicylowego.

Rozpoczęły się teraz analityczne badania jego składu, i tu nowa trudność. Analiza wykazała niezgodność z własnościami podawanymi przez literaturę przedwojenną. Studiowanie jednak literatury nowszej wykazało, że własności otrzymanego produktu są zgodne z wymogami a dane przedwojenne były błędne.

Metoda opracowana przez ob. ob. Grabowskiego i Tkaczyńskiego może być z powodzeniem po dokonaniu pewnych inwestycji w fabryce stosowana na szerszą skalę.

W ten sposób w Polsce już w najbliższej przyszłości przystąpić można do masowej produkcji tego cennego leku, stosowanego skutecznie zagrańcą przeciwko gruźlicy. Według najnowszych sposobów leczenia PAS podaje się pacjentom równocześnie ze streptomycyną. Połączenie to daje doskonałe rezultaty. Łaseczniki Kocha w środowisku kwasu paraaminosalicylowego giną, przy czym sam związek chemiczny nie wpływa tak ujemnie na zdrowie pacjenta jak przy streptomycynie.

Masowa produkcja i stosowanie w leczeniu kwasu paraaminosalicylowego może poważnie przyczynić się do zwalczania gruźlicy w naszym kraju.

## Korespondenci fabryczni piszą

### Oszczędzamy igły pończosznicze

Przemysł pończoszniczy wprowadza igły z zagranicy za drogie pieniądze. W naszych zakładach robi się co tylko można, by zapotrzebowanie na igły zmniejszyć do minimum. Możemy tu pochwalić się dość poważnymi osiągnięciami przez właściwe wykorzystywanie posiadanych zapasów.

Od nowego roku dyrekcja branżowa wprowadziła normy zużycia igieł na poszczególne maszyny. I tak — na maszynę kotonową ustalono zużycie pięciu igieł na tuzin pończoch i 0,5 igły na tuzin skarpet wyprodukowanych na automatach. Przewodnicy pracy naszych zakładów postanowili zmniejszyć te normy. To im się udało, jak o tym świadczą podane fakty.

Trzech miesięcy pracy, na „48 g. g. — steelon” wyprodukował 431 tuzinów pończoch, przy zużyciu tylko 1.555 igieł (norma 2.155 igieł). Tow. Sielwierski na „42 g. g. — combi” wyprodukował 402 tuziny, a igieł zużył 900 sztuk.

Na automatach okrągłych ob. Matuszyńska wyprodukowała w ciągu takiegoż okresu czasu 604 tuziny skarpet. Łamiąc zaledwie 63 igły. Tow. Szule wyprodukował 721 tuzinów, zużytkowując tylko 90 sztuk igieł.

Jak z tego wynika, system „O” jest u nas realizowany również przez robotników, zdających sobie sprawę z ważności tego zagadnienia.

Z. Kolański  
Korespondent fabryczny z PZZPP

## Górnicy z wizytą u włókniarzy

### Zespół świetlicowy kopalni Modrzejów-Niwki zwiedził Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego Nr 2

Zespół świetlicowy kopalni Modrzejów-Niwki zwiedził Państwowe Zakł. Przemysłu Bawelnianego Nr 2

Goście przechodzą z sali do sali, po kolei zapoznają się z produkcją włókna, z historią powstawania materiału.

— To prawdziwe cuda! Jaka misterna robota! — kiwają głowami mężczyźni, a kobiety z zachwytem oglądają kretony i zwoje białego, jak śnieg, płótna. To samo kupujemy u nas w Niwkach! To jest tak — wy nam dajcie towary — a my dla was wydobycemy węgiel.

Patrzą na siebie z uśmiechem włókniarze i górnicy. Jednakowo pocięta i potrzebna jest ich praca, jednakowo są do niej przywiązani.

— Bo, co tu dużo mówić — zaczyna znów starszy górnik, tow. Hilaszek — chociaż u nas „na dół” w kopalni — nie

jest zbyt przyjemnie, ale nie zamieniłbym się z wami! Miły nam jest nasz pył węglowy i loskot kilofów, i migotliwe światła lampek górniczych.

— Czy dużo zmieniło się od chwili wyzwolenia w kopalni Modrzejów-Niwki?

Teraz zaczynają mówić wszyscy, nawet nieśmiały i miloczący dotąd uczeń szkoły Przemysłowo-Górniczej. Bo przecież w ciągu tych kilku lat „odważyło się” moc roboty. „Szwaby” zostawili kopalnię „zaognioną”, nie zabezpieczali komór, w których wystąpił ogień lub gaz, nie zastawiali filarów oporowych. Trzeba było najpierw za pewnić bezpieczeństwo pracy, zainstalować wentylatory, aby tam pod ziemią móc także odetchnąć świeżym powietrzem. A potem, gdy już wszystko było gotowe z miejsca ruszyła robota! Zastosowano nowy, taśmowy system pracy przy wydobyciu węgla. Zaprowadzono metodę Zielińskiego. Na tej metodzie — na umiejętności wiercenia, polega tajemnicza powołania pracy górników. Kopalnia „Modrzejów-Niwki” posiada orzodowników, którzy wyrabiają prawie 300 procent normy. Kopalnia Modrzejów-Niwki uzyskała 3 razy pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

„I to nie tylko pod względem wydobycia węgla produkują górnicy Modrzejowa. Wszyscy, którzy w liczbie 90 osób przyjechali do Łodzi z modrzejowskiej kopalni stanowią doskonały zespół świetlicowy, zespół, który zdobył pierwsze nagrody na wystęпах w Warszawie, Wrocławiu i Katowicach; zespół do którego należą całe rodziny: ojciec — górnik, matka — sortowaczka węgla i dzieci.

Wzruszający jest zapal, z jakim ojcowie i dzieci opowiadają o swej świetlicy.

Coraz bardziej zacieśnia się krąg opowiadających i słuchaczy. Coraz żywiej biją serca pod surdutami górników i rólami fartuchami włókniarzy. Te same sprawy, te same radości ludzi, którzy wolni gospodarują w wolnej Ojczyźnie.

Tu — w ogromnej sali fabrycznej, wśród huków krosien — eł od warsztatów i ci z kopalni rozumieją dobrze, że od ich pracy w fabryce i w kopalni, i na polu kulturalno-oświatowym — zależy lepsza, jaśniejsza przyszłość.

H. Samsonowska



### Ostry protest

**przeciw aresztowaniu Eislera**  
 Pismo kobiet na ręce premiera Atlee  
 Przedstawicielki Ligi Kobiet skierowały na ręce premiera rządu Wielkiej Brytanii, Atlee, pismo, w którym protestują przeciwko brutalnemu, bezprzykładowemu w stosunkach międzynarodowych postępowaniu władz brytyjskich na pokładzie polskiego okrętu pasażerskiego „Batory”.

„Kobiety polskie — czytamy w tym piśmie — gorąco protestują przeciwko pogwałceniu podstawowej, międzynarodowej zasady poszanowania praw azylu dla prześladowanych działaczy politycznych, przeciw znieważeniu naszej bandery i pogwałceniu w ten sposób suwerennych praw narodu polskiego.

Kobiety polskie, mające głębokie poczucie swobód obywatelskich, żądają natychmiastowego zwolnienia Gerharda Eislera, bojownika o wolność i pokój”.

### Z życia radzieckich związków zawodowych

**Cyfry i fakty**

W Związku Radzieckim przeszło 7,5 miliona członków związków zawodowych bierze czynny udział w życiu związkowym. Aktywiści pracują jako członkowie grup związkowych, komitetów na fabrykach i przedsięwzięciach, w licznych komisjach obradujących nad wynagrodzeniem za pracę, nad racjonalizacją pracy itd.

W ogólnej sieci bibliotecznej ZSRR biblioteki Związków Zawodowych zajmują ważne miejsce. Ich biblioteki posiadają 27 milionów książek, z których dziennie wydaje się od 50 do 60 tysięcy książek.

Związki Zawodowe ZSRR posiadają 15.200 zespołów sportowych, które liczą 1 milion 316 tysięcy sportowców. Ochotnicze zespoły Związków Zawodowych mają 440 wielkich stadionów do swej dyspozycji.

# Głos Kobiet

## Kobiety polskie w szeregach bojowników o pokój

### Rezolucja Krajowej Konferencji LK

Uczestniczki Krajowej Konferencji Ligi Kobiet na zakończenie dwudniowych obrad uchwaliły rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Postanawiamy wzmocnić i wielokrotnie nasze wysiłki w walce o Pokój, potępimy podległość wojennych, posługujących się planem Marshalla, paktem atlantyckim i ideologią kosmopolityzmu, jako narzędziami nowej agresji, mającej zapewnić amerykańskiemu imperialistom panowanie nad światem.

W obronie pokoju stanęły masy proletariatu zachodniej Europy, i kraje Demokracji Ludowej. Na czele tych potężnych i stale rosnących sił pokoju kroczą Związek Radziecki, o którego objętą milionowe masy kobiece, wszystkie uczucie patriotki, kobiety miast i wsi, partyjne i bezpartyjne, wierzące i niewierzące. Wszystkie kobiety, którym na sercu leży dobro ojczyzny.

W rezolucji czytamy dalej: „Witając i podnosząc z entuzjazmem inicjatywę warszawskiej organizacji Ligi Kobiet,

która zobowiązała się dać pół miliona godzin pracy gospodyń domowych dla odbudowy oczyszczenia i upiększenia Warszawy, zobowiązujemy się dać w całym kraju miliony godzin pracy pod hasłem: Nasza odpowiedzialność podległemu wojennym.

Poza tym zobowiązujemy się zacieśnić stale więzy solidarności międzynarodowej i wspólnej pracy ze Światową Demokrytyczną Federacją Kobiet, z Międzynarodowym Komitetem Obrony Pokoju, z międzynarodowym obozem walczącym o pokój.

Dążąc będziemy do tego, by ugruntować w jak najszerszych masach kobiecych uczucia braterskiej przyjaźni do Związku Radzieckiego.

Rezolucja kończy się apelem: „Kobiety polskie! Wychowujcie wasze dzieci na przyszłych bojowników o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną. Pamiętajcie, że walka o pokój to walka o życie i szczęście waszej ojczyzny ludowej”.

## II etap współzawodnictwa w Lidze Kobiet

**Sztandar przechodni zdobyła organizacja rzeszowska**  
 Zarząd Główny Ligi Kobiet po dał już do wiadomości wyniki II etapu współzawodnictwa pracy w którym brały udział w całym kraju wszystkie ognia organizacyjne Ligi Kobiet. Zwycięzcą II etapu okazała się organizacja Ligi Kobiet województwa rzeszowskiego. W jej ręku znalazł się też sztandar przechodni.

Zdobyć pierwsze miejsce zawodnicze Rzeszów intensywnie prowadzonymi pracami nad zaktywizowaniem gospodar-

czym i politycznym kobiet wiejskich. Wyróżnione we współzawodnictwie zostały ponadto organizacje kobiece Krakowa, Wrocławia, Katowic, Pomorza i Warszawy.

Liga Kobiet w Łodzi, która współzawodniczyła w II etapie z organizacją warszawską, została przez nią pokonana. Organizacja warszawska prześcignęła łódzianki, uzyskując wyniki o kilkadziesiąt procent lepsze.

## Dzień Matki

W całym kraju obchodziliśmy uroczyste dwa dni temu Dzień Matki. W święcie tym wzięła masowo udział młodzież szkolna a nawet i najmłodsze dzieci, te z przedszkoli i dziecięcych. Organizacje kobiece urządziły we wszystkich większych ośrodkach miejskich a nawet i na wsiach okolicznościowe akademie.

Dzień Matki odbył się w całym kraju pod hasłami pokoju. Nie dziwnego! Któż lepiej niż kobiety-matki zrozumieć może groźbę wojny, która burzy spokój domowego ogniska i niesie śmierć i zniszczenie. I dlatego wszystkie matki w Polsce manifestowały w tym dniu na rzecz utrzymania pokoju, potępiając imperialistów anglo-amerykańskich — zmierzających do wywołania nowej wojny.

W Łodzi, podobnie jak i w całym kraju odbył się w czwartek szereg uroczystości. Liga Kobiet zorganizowała w Filharmonii Łódzkiej wielką akademię na której w okolicznościowych referatach podkreślono rolę kobiety matki jako bojowniczki postępu i pokoju. Program artystyczny wypełniły występy dzieci i młodzieży. Podobne uroczystości odbyły się w łódzkich zakładach pracy zatrudniających poważniejszą ilość kobiet. Wszędzie kolęty matki uczestniczki akademii były przez dzieci i młodzież obdarzane kwiatami.

Momentem istotnym tych wszystkich uroczystości było to, że nie tylko oddawano hołd kobiecie — matce ale i podkreślano rolę matki jako czynnik postępu.

Na matkach bowiem spoczywa odpowiedzialność za kierunek wychowania młodego pokolenia. Należyte zrozumienie dróg po których kroczy do socjalizmu nasz kraj coraz szerzej przenika do świadomości najszerszych rzesz kobiecych. Dzięki temu dzisiejsze matki będą mogły dzieci swe wychować w ideałach postępu i demokracji, zasilać w ten sposób szeregi budowniczych nowego Polski leżnymi kadrami postępowej i demokratycznej młodzieży.

## Wielkie siły pokoju powstają za Oceanem

### Akcja amerykańskich kobiet - demokraterek

W początku maja odbył się w New Yorku krajowy zjazd Kongresu kobiet amerykańskich. Kongres uchwalił statut i zatwierdził program akcji w obronie pokoju i praw demokratycznych zgodnie z ogólnymi celami Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, której Kongres jest członkiem.

Uznając wyjątkową odpowiedzialność kobiet amerykańskich wobec groźby wojny, którą rozpala monopolistami amerykańskimi, zjazd podkreśla konieczność mobilizacji jak najszerszych mas kobiet do walki o pokój.

Zjazd zażądał zakazu bomby atomowej, anulowania paktu atlantyckiego. Zażądał również aby wydatki budżetowe były obracane na ochronę zdrowia i poprawę bytu szerokiej rzeszy ludności, a nie na przygotowania wojenne.

Kongres przyjął rezolucję żądającą repatriacji z Niemiec wywiezionych dzieci radzieckich i polskich i zaproponował by rocznicę dnia, w którym faszyści wymordowali całą czeską wioskę Lidice, ogłosić jako Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Zjazd przesłał podziwiania kobietom Azji, Afryki, Indii Zachodnich i Ameryki Łacińskiej walecznym o wyzwolenie swych krajów z obcego jarzma. Zjazd wezwał ONZ, by — zgodnie z punktem statutu o równouprawnieniu wszystkich krajów — ONZ zażądała odwołania cudzoziemskich sił zbrojnych z Chin, Wietnamu, Indonezji i Południowej Korei oraz zaprzestania działań wojennych na Malajach i w Burmie. Zjazd poparł Stany Zjednoczone za współdziałanie w zbrojeniu Japonii.

Zjazd zażądał ustalenia zasady równej płacy za równą pracę i wezwał związki zawodowe, by rozpoczęły kampanię zmierzającą do zorganizowania w swych szeregach 12 milionów niezorganizowanych kobiet, oraz zaczęły w politykę dyskryminacji kobiet w związkach zawodowych.

Zjazd postanowił złożyć na ręce amerykańskiego przedstawiciela w ONZ Austina petycję w obronie pokoju opatrzoną 100 tysiącami podpisów.

## Estetyka na codzień

### Posiłki ładnie podane smakują lepiej

Minęły już ostatecznie te trudne czasy, kiedy wyłączną troską gospodyń domowych było zdobycie produktów spożywczych. W okresie wojny nie zwracało się uwagi na to, w jakich warunkach posiłek będzie spożyty. Dziś od czasów wojny dzieli nas kilka lat.

Wkraczamy w nasz kraj w okres sytości. Możemy już wprowadzać w życie codzienne dbałość o poprawne i estetyczne formy podania posiłku. Nie będzie wielkim trudem na krycie stołu choćby najskromniejszym obrusikiem, a jeżeli wydatek na częste pranie prze-

kracza ramy naszego budżetu, możemy jako nakrycie stołu stosować serwetki z papieru. Nawet tak przykryty stół wyglądać może schludnie i ładnie.

O estetyce podania decyduje nie piękna i kosztowna porcelana, lecz starannie pomysłowo ułożone nakrycie, zupa podana w wazie, mięso na półmisku, jarzyny, kartofle w salaterkach. Nakrywając do stołu należy pamiętać o starannym ułożeniu plasterków chleba na talerzyku, nie zapominać o maselnicy, solniczce i t. p.

Przy czysto i starannie nakrytym stole domownicy nasi będą na pewno z podwójnym apetytem zjadać nawet najskromniejsze potrawy.

### Te wiadomości przydadzą się każdej z nas

**GDY WILGOC W SPIŻARNI**  
 Chcąc usunąć wilgoć z szafy lub spiżarni należy postawić w niej miseczkę z niegaszonym wapnem.

**OZYSZCZENIE SZYB I LUSTER**  
 Krochmal w proszku dobry jest do czyszczenia szyb i lusterek. Krochmal nadaje się również do czyszczenia pian na tapetach. Gotowany krochmal dobrze jest wcierać w świeżo umyte linoleum, przed zaciągnięciem go pastą.

### PRZEDŁUŻAMY TRWAŁOŚĆ KWIATÓW CIĘTYCH

Aby opóźnić fermentację i wędnięcie kwiatów, dobrze jest dodać do wody, w której są zanurzone, trochę sproszkowanego węgla drzewnego, soli morskiej, mydła, cukru, sody oczyszczonej, lub wrzucić kilka pa-

stylek aspiryny. Zalecane jest także trzymanie kwiatów dla przedłużenia ich woni w roztworze żelatyny (20 gr. na litr wody) w ciągu 24 godzin.

Jeśli kwiaty cięte zaczynają wędznąć w zwykłej wodzie dobrym środkiem, przywracającym im świeżość, jest zanurzenie dolnej części ich łodyg (jedną trzecią łodygi) w wodzie bardzo gorącej. Kwiaty w niej zanurzone odżyją już w czasie stygnięcia wody. Części łodyg, które przeżyły gorącą kąpiel, należy odciąć i kwiaty zanurzyć w wodzie zimnej.

### PLAMY NA MEBLACH

Plamy na meblach doskonale się czyszczą mieszanką w równych proporcjach oliwy i spirytusu skażonego. Lekko nacierać brudne części i przetrzeć na sucho.

## Nasze przepisy gospodarskie

### Tak gotuj jarzyny

1. Kupuj jarzyny jak najświeższe. 2. Obmyj starannie jarzyny liściaste przed podaniem a korzeniowe przed ugotowaniem. 3. Obieraj przed samym gotowaniem. Obieraj cienko, by nie stracić wartościowych składników pod skórka. 4. Nie trzymaj w wodzie jarzyn po rozdrobieniu, by nie dopuścić do rozpuszczenia się w wodzie ich cennych składników. 5. Wrzucaj jarzyny na osoloną gotującą się wodę i pilnuj, by się nie rozgotowały. 6. Gotuj je

pod przykryciem, bo to zachowujemy witaminy i przyspiesza ugotowanie. Jedynie jarzyny liściaste gotuj bez przykrycia, na ostrym ogniu gdyż wtedy zachowują kolor. 7. Używaj do gotowania jarzyn rondli w dobrym stanie; żelazo z obtuszonego rondla zmienia kolor i smak jarzyny. 8. Używaj wywaru z warzyw do podprawy jarzyn lub do zupy i nie wylewaj go gdyż zawiera cenne składniki jarzyn. 9. Podawaj jarzyny zaraz po ugotowaniu.

# Jak się UBRAC



Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory letnich kostiumów damskich, bluzek i ubiorów dziecięcych.

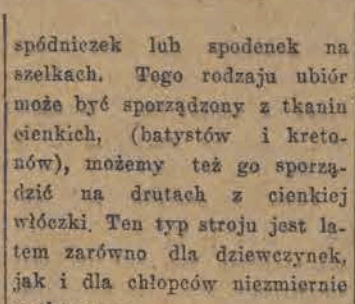
Obydwa kostiumy są sporządzone z tkanin różnogatunkowych. Na żakiety użyto dość grubej wełny. Spódnice natomiast sporządzone są z welenki cienkiej, układanej w fałdy. Jak widzimy na załączonych rysunkach, tego rodzaju zestawienia mogą być zrobione zarówno z tkanin gładkich jak i



tkanin o wzorze pasków lub kraty.

Bluzka uszyta jest z grubej tkaniny jedwabnej, dość miękkiej. Odznacza się kimonowym krojem rękawów i skomplikowanym zestawieniem przodu. Jedyną jej ozdobą będzie dekoracyjna broszka.

Ubiory dziecięce — to zestawienie bluzeczek i barwnych



spódnicek lub spodenek na szelkach. Tego rodzaju ubiór może być sporządzony z tkanin cienkich, (batystów i kretonów), możemy też go sporządzić na drutach z cienkiej włóczki. Ten typ stroju jest łatwym zarówno dla dziewczynki, jak i dla chłopców niezmiernie praktyczny.





Kronika Piotrkowa

# Junacy SP przodownikami pracy

## Wędrownka po województwie



KOMU WINSZUJEMY  
Sobota, dnia 28 maja 1949 r.  
Dziś: Augustyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Straż P. 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Matka 45, tel. 10-04

KINA  
Bałtyk — film polski: „Za wami pójdą inni”.  
Polonia — film czeski: „Zawieja”.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdziałnia „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

## Kolonie letnie dla dzieci robotników i chłopów

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci powstałe z połączenia Robotniczego i Chłopskiego TPD przystąpiło do organizowania kolonii i pól kolonii letnich, z których korzystać będą dzieci robotników piotrkowskich oraz dzieci mało i średniorolnych chłopów. Kolonie będą prowadzone w najbardziej zdrowotnych miejscowościach naszego powiatu; korzystając z nich dzieci będą otoczone troskliwą opieką i będą miały zapewnione doskonałe wyżywienie. Prócz kolonii Towarzystwo otwiera na okres wa-

## Z Rzeźni Miejskiej

Rzeźnia Miejska w Piotrkowie znajdująca się przy ulicy Rzeźniczej mieści w sobie trzy instytucje a więc: „Bacutil”, Centralę Mięsną i Centralę Skór. Zabudowania rzeźni dzielą się na działy wieprzowy, sala wołowa, dla drobnych zwierząt, przedchłodnia, warsztat mechaniczny, kotłownia, budynek dla świń i dla bydła. Ogólnie rzeźnia zatrudniło 57 osób z czego na dział wieprzowy przy pada 34, na wołowy 5, „Bacutil” 16 i solarnię 2. Współzawodnictwo pracy w Rzeźni Miejskiej polega na punktualnym przychodzeniu do pracy, unikaniu przerw niepotrzebnych i na dyscyplinie pracy. Przewodnicy pracy tow. tow. Andrzejczyk i Uptas, zostali nagrodzeni po 5.000 zł każdy.

Powszechna Organizacja Służba Polsce spełnia poważną rolę w naszym życiu gospodarczym. Junacy „Służby Polsce” pracują na wielu odcinkach naszego życia ekonomicznego, przy odbudowie miast i wsi, przy prawianiu linii kolejowych oraz przy odbudowie zniszczonych zakładów produkcyjnych. Praca ich daje bardzo pomyślne rezultaty, a wyniki jej możemy oceniać na miliony złotych.

Na terenie Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu pracuje jedenasta brygada Służby Polsce, której junacy w wielkiej części rekrutują się z powiatu piotrkowskiego i z samego miasta. Praca przy odbudowie Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu nie należy bynajmniej do łatwych, mimo to junacy wywiązują się na prawdę dzielnie z poruczonych im zadań. Współzawodniczący ze sobą w pracy i nauce od trzech tygodni junacy osiągnięciami swoimi dowodzą — z jakim wielkim poświęceniem i wysiłkiem młodzież polska po-

trafi pracować dla dobra kraju



Junak Gadomski Józef wykonuje 239 proc. normy

Junak Gadomski Józef, syn robotnika z Sulejowa, mimo, że ukończył zaledwie dwa oddziały szkoły powszechnej — nie napotyka na żadne trudności w nauce, czyniąc w niej poważne postępy, a jednocześnie wykonując 239 procent normy przy przeładowywaniu złomu.

Junak Jaski Stefan z 6-jej kompanii, pochodzący z Mośczenicy, syn robotnika, zatrudniony przy zbiórce złomu w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu osiągnął 246 procent normy.

Junak Frankiewicz Jan, syn chłopca z powiatu piotrkowskiego wykonał 240 procent wyznaczonej normy pracując przy sortowaniu złomu.



Junak Jaski Stefan wykonuje 246 proc. normy

Wymienieni Junacy wyróżnili się swoją pracą tym



Junak Frankiewicz Jan wykonuje 240 proc. normy

że rzucili hasło współzawodnictwa zarówno w pracy jak i w nauce. Koledzy ich podjęli to szlachetne wezwanie, czego dają najlepszy wyraz w pracy i nauce, gdzie osiągnęli coraz to lepsze wyniki. Ich praca i ofiarność jest nam szczególnie droga w obecnej sytuacji gospodarczej, w okresie odbudowy.

## Opieka Społeczna w powiecie piotrkowskim

Obecnie na terenie powiatu piotrkowskiego istnieje 8 Domów Opieki nad Matką i Dzieckiem, które mają za

zadanie wychować zdrowe dzieci aby w przyszłości mogły się stać użytecznymi członkami naszego społeczeństwa oraz dać możliwość matce usamodzielnienia się przez odpowiednie przeszkolenie. Matkom udziela się pomocy materialnej.

Wydział Opieki Społecznej w Piotrkowie opiekuje się także Domami dla Starców, które istnieją w Sulejowie oraz w Łochyńsku. Korzysta tu z opieki około 80 osób — wszyscy niezdolni do pracy i rekrutujący się ze świata pracy. Mieszkańcy Domu Starców pomagają przy sprzątnięciu, goto-

waniu, praniu itp. jeżeli oczwiciście są w stanie tego rodzaju pracę wykonywać. Jeśli chodzi o życie kulturalno-oświatowe to znajdują się tam świetlica, obficie zaopatrzone w codzienną prasę, periodyki, nie brak tu również gier towarzyskich, które cieszą się szczególnym powodzeniem. Odczuwa się tu jednak brak biblioteki.

Jak nas informuje Referat Opieki Społecznej Piotrków na terenie powiatu prowadzi się także 3 kuchnie a mianowicie w Kamieńsku, Bełchatowie oraz w Sulejowie, które mają na

celu wydanie smacznego obiadu najbiedniejszym. Kuchnie wydają około 1000 obiadów dziennie. Jest również prowadzona akcja dożywiania dzieci szkolnych w Sulejowie. Jeśli chodzi o wyprawki dziecięce to wszystkie dzieci urodzone do 31 maja br otrzymują wyprawki. Wyprawki będą rozdzielane przez Ubezpieczalnię Społeczną za asygnatami wydanymi przez Powiatowy Referat Opieki Społecznej.

Podania zaś złożone do 31 maja będą załatwione przez tutejszy wydział.

## Fabrykanci samogonu przed sądem

Pomimo nieustannej walki Władz Skarbowych i Milicji Obywatelskiej z nielegalnym wyrobem samogonu, mimo surowych kar wymierzanych przez sądy, proceder ten trwa.

Wokanda Wydziału Karno — Skarbowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie w dniu 25 maja 1949 r. znów została zapełniona szeregiem tego rodzaju spraw tak zwanych „bimbrowych” przy czym skazani zostali:

Za nielegalny wyrób samogonu: mieszkanka wsi Jankowice gminy Niewierzyn, **Józefa Osowska** — na jeden miesiąc aresztu i 20.000 zł grzywny z zamianą w razie niemożności uiszczenia na 20 dni aresztu; mieszkaniec wsi Grabica

gminy Gortatowice, **Feliks Cieślak** — na jeden miesiąc aresztu i 20.000 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu;

mieszkanca wsi Białocin gminy Rozprza, **Juliana Liśtoń** — na dwa tygodnie aresztu i 20.000 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu;

Za usiłowanie nielegalnego wyrobu samogonu, przez przygotowanie zaciera i urządzeń do wyrobu:

mieszkaniec wsi Pomalecz gm. Lubochnia, **Franciszek Lubicki** — na jeden miesiąc aresztu i 20.000 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu;

mieszkanca Gorzkowic, **Weronika Nowak** — na jeden miesiąc aresztu i 20.000 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu;

mieszkaniec wsi Parzniewiczki gm. Parzniewice, **Franciszek Pauliński** — na dwa tygodnie aresztu i 5000 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu;

Za przechowywanie samogonu w ilości do 1 litra:

mieszkanca wsi Rosocha gm. Wałowice, **Maria Sokółowska** — na 20.000 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu;

mieszkanca Piotrkowa, **Felicja Grzywacz** — na jeden miesiąc aresztu i 5000 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu;

mieszkaniec wsi Krężna gm. Krzyżanów, **Stanisław Gieleciński** — na 20.000 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu i mieszkaniec

Piotrkowa, **Ludwik Graupe**, za nielegalną sprzedaż 0,25 litra wódki monopolowej — na 2000 zł grzywny z zamianą na osiem dni aresztu.

## »Hortensja« wykona plan roczny na 11-go czerwca

W dn. 20 maja br. w hucie „Hortensja” w Piotrkowie odbyło się zebranie wszystkich robotników, które zagalę przewodniczący Rady Zakładowej tow. Grzedzi. Robotnicy podjęli ważne uchwały, a mianowicie wykonać plan trzyletni na dzień 11-go czerwca, a nie jak zobowiązali się na dzień 15-go czerwca br. Robotnicy zobowiązali się przystąpić gremialnie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko

Radzieckiej chcąc tym samym podkreślić swoją solidarność z polityką pokojową Związku Radzieckiego. Ponadto robotnicy huty „Hortensja” wezwali robotników innych hut szklanych do powzięcia podobnych uchwał. Przyjęta rezolucja m. in. wzywa do utrzymania międzynarodowego pokoju. Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

## Z życia ZMP

W dniu 22 maja 1949 r. odbyła się pierwsza konferencja wyborcza Otwarcia dokoła kol. Brayczewski Witold, powołując na przewodniczącego kol. Cieślaka. Kol. Cieślak powitał wszystkich gości delegatów i powołał prezydium pierwszej konferencji wyborczej.

Konferencję powitał 1-szy sekretarz PZPR tow. Michałowski podkreślając osiągnięcia naszej organizacji ZMP.

Następnie kol. Kozłowski z Zarządu Wojewódzkiego ZMP wywłosił referat na te-

mat „ZMP w walce o pokój” w którym nakreślił nowe zadania stojące przed młodzieżą ZMP-owską. Kol. Gawroński złożył sprawozdanie z 10-miesięcznej działalności Zarządu Miejskiego ZMP.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali kol. Alama, Betnerowicz, Piotrowska, Czewski i wielu innych.

Na zakończenie przyjęto rezolucję, w której młodzież ZMP Piotrkowa solidaryzuje się z młodzieżą całego świata w walce o pokój. Odpowiedziem Międzynarodówki zakończono konferencję.

# Czytajcie „Głos Piotrkowski”



## TEATR

PAŃSTWOWY TEATR  
WOJSKA POLSKIEGO  
Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 „MŁODA  
GWARDIA” A. Fiedjewa. Pory-  
wająca ideologia utworu, jego dy-  
namiczny realizm znajdują tchną-  
cy prawdą wyraz w wykonaniu  
utalentowanej młodzieży aktor-  
skiej. Reżyseria Ludwika Rene.  
Dekoracje Józefa Rachwałskiego.

TEATR KAMERALNY  
DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34.

OSTATNIE DNI „GWIAZDA  
STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”  
ul. Traugutta 18 (Gmach  
O. K. Z. Z.).

Dzisiaj o godzinie 19 doskonali  
francuska komedia E. Augier i J.  
Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.  
Wszystkie miejsca sprzedane.

PAŃSTWOWY  
TEATR POWSZECHNY  
11-go Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 komedia  
Gabrieli Zapolskiej „MORAL-  
NOŚĆ PANI DULSKIEJ” z udziałem  
Jadwigi Chojackiej.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ  
„LUTNIA”  
Piotrkowska 243  
„DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”  
Traugutta 1 i tel. 272-70  
Ostatnie dni „Szalonego ryccera”  
Ostatnie dni — o godz. 19.30,  
w niedzielę o godz. 16 i 19.30  
„RYCCERZ SZALONY” z A. Dym-  
szką. Zniżki ważne.

## kina

ADRIA — „W pogoni za Mężem”  
BAŁTYK — „Czarny Narcyz”  
BAJKA — „Syn Pułku”  
GDYNIA — Program aktualno-  
ści Kraj. i Zagr. Nr. 23”  
HEL — (dla młodz.) „Czaro-  
dziejskie ziarno”  
MUZA — „Za Wami pójdą Inni”  
POLONIA — „Czarny Narcyz”  
PRZEDWIOSNIE — „Za Wami  
pójdą Inni”  
ROBOTNIK — „Podróż w Nieznan-  
ne”  
ROMA — „Renegat”  
REKORD — „Daleka Droga” dla  
młodz., dla dorosł. „Noc Grud-  
niowa”  
STYLOWY — „Skarb Tarzana” —  
dla młodz., dla dorst. „Zielona Do-  
lina”  
SWIT — „Rzym Miasto Otwarte”  
TATRY — „Guwernantka”, dodatek  
Wysc. kolarsk. „Praga —  
Warszawa”  
TĘCZA — „Konik Garbusek”, kres-  
kówka w naturalnych kolorach.  
WISLA — „Zawieja” dodatek  
„Wyscig kolarski Praga — War-  
szawa”  
WŁOKNIARZ — „Zawieja” dodatek  
„Wyscig kolarski Praga —  
Warszawa”  
WOJNOŚĆ — „Konik garbu-  
sek”, kreskówka w natural-  
nych kolorach.  
ZACHĘTA — „Kłeska Szpiega”.

# SPORT SPORT SPORT

Na trzecim etapie „Biegów Narodowych”

## Jutro województwo łódzkie wyloni swych najlepszych biegaczy na centralny „Bieg Narodowy”, który odbędzie się w Warszawie

Na czoło jutrzejszych imprez sportowych, jakie odbędą się w Łodzi, wysuwa się bezspornie trzeci „Bieg Narodowy”, który odbędzie się już tym razem na szczeblu wojewódzkim. W biegu jutrzejszym spotkają się więc najbardziej utalentowani biegacze nie tylko Łodzi ale całego naszego województwa, aby stoczyć decydujący bój o prawo udziału w biegu głównym, centralnym, który odbędzie się w lipcu w Warszawie.

Tegoroczne „Biegi Narodowe”, będące imprezą masową i pierwszą z prób do Odznaki Sprawności Fizycznej, weszły w III fazę, tzw. Biegów Wojewódzkich.

Dwa tygodnie temu w Biegach Powiatowych zostały wylonione reprezentacje powiatów i miast wydzielonych naszego województwa. Dnia 29 maja br.

### Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa szermiercze kobiet

Dzisiaj rozpoczynają się w sali YMCA indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce kobiecej.

Program dnia dzisiejszego:  
godz. 10 Eliminacje we florecie.  
godz. 12. Pokaz walki na bagnety.  
godz. 18. Dalszy ciąg eliminacji.  
godz. 19 Finały.

o godz. 10 na stadionie ŁKS Włókniarza zmierzy się koalicja naszych wsi i miast z czołową dotychczas grupą biegaczy Łodzi. Będzie to niewątpliwie interesująca walka, po której spodziewamy się nie tylko emocji i wyników, ale i przede wszystkim porównania sił zaskakującej dopiero w sporcie wyczynowym wsi polskiej ze sportowcami miejskimi.

Zwolenników lekkoatletyki Wstęp na stadion bezpłatny.

### Przeгляд niedzielnych imprez Na brak różnorodności nie możemy narzekać

Najbliższe niedzielne imprezy sportowe zapowiadają się bardzo ciekawie. Jednocześnie zauważać musimy, że imprezy te będą o różnym ciężarze gatunkowym. Na pierwsze miejsce obok „Biegów Narodowych” wysuwają się tu szermiercze mistrzostwa kobiet, w których udział wezmą naj lepsze zawodniczki z Warszawy, Śląska i Krakowa. Jeśli już mówimy

o tych zawodach, to podkreślić musimy fakt, iż będą one miały jednocześnie charakter propagandowy. W czasie trwania zawodów odbędzie się pokaz walki bagnetem a następnie wybitni fachowcy tej dziedziny sportu kpt. Fokt i Laskowski udzielą będą wyjaśnień, jak również zdradzą będą tajniki powodzenia w tej pięknej gałęzi sportu.

Dla zapoznania prowincji z całością konkurencji lekkoatletyki w ramach wojewódzkich biegów ŁOZLA organizu je Mistrzostwa 1. atl. kl. B Łodzi.

Wstęp na stadion bezpłatny.

### LEKKOATLETYKA

W niedzielę odbędą się Biegi Narodowe w trzeciej fazie, to jest zgrupowaniem najlepszych biegaczy w poszczególnych konkurencjach. Jednocześnie odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne dla kobiet i mężczyzn w klasie B. Zawody te otrzymają dobrą oprawę organizacyjną.

### PIŁKA NOŻNA

W meczu o mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej Widzew spotka się w Łodzi z PTC. Wprawdzie goście w tabeli zajmują miejsce przed łodzianami, jednak gospodarze winni wyjść z tego meczu jako zwycięzcy.

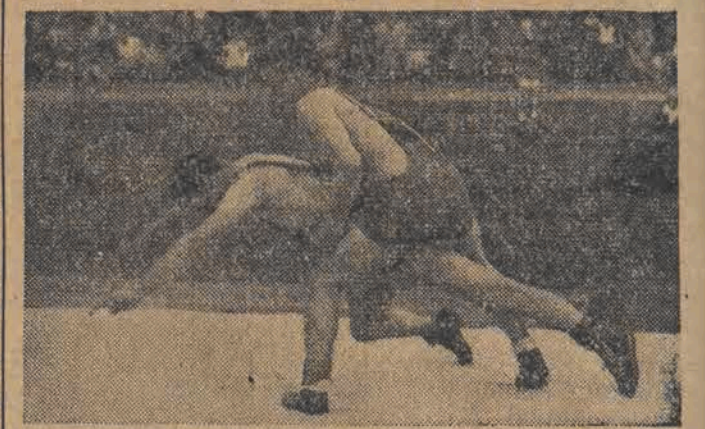
Do najciekawszych zawodów piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego należy będzie mecz Concordii z kolejarzami łódzkimi w Piotrkowie. Łodzianie jeszcze w tym sezonie nie ponieśli porażki w walce o punkty, sądzimy że tym razem wyjdą z meczu jako zwycięzcy.

### PIŁKA WODNA

Podkreślić również należy, że rozpoczynają się zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego w piłce wodnej. W niedzielę mecze rozegrane zostaną w Łodzi. Jest to eliminacja do zawodów o wejście do ligi, która będzie reprezentowana przez 4 zespoły, z biegiem jednak czasu liczba ich zostanie powiększona do 10.

Mistrzostwa rozgrywane będą nie co roku, a co dwa lata w sezonie letnim na dużej pływalni.

## Zapaśnicy bułgarscy w Polsce



W Warszawie i Poznaniu rozegrane zostały spotkania zapasnicze tych miast z reprezentacją Sofii i zakończone wynikami: 4:4 i 2:6. Na zdjęciu: walka Toboły (Warszawa) z Atanasowem (Sofia).

### 2 czerwca

## 25-osobowa ekipa piłkarska Bratislavy przyjeżdża z rewizytą do Łodzi 3 spotkanie o puchar Prezydenta Łodzi rozegrane zostanie w sobotę dnia 4 czerwca

Wczoraj do ŁOZPN-u nadeszła depeza, że 2 czerwca wybiera się do nas 25-osobowa ekipa piłkarzy Bratislavy, aby rewizytować łodzian za ich szesznastoletnią wizytę w Bratislavie.

Szesznastoletnią wizytę naszych piłkarzy w Bratislavie mamy wszyscy doskonale w pamięci przede wszystkim ze względu na wynik tego spotkania 2:5, ale pamiętamy również z jakim entuzjazmem opowiadali uczestnicy tej wyprawy o przyjęciu, jakiego doznali u Słowaków, jak nimi się opiekowano i starano się uprzyjemnić pobyt na każdym kroku. Nic też dziwnego, że natychmiast po otrzymaniu depezy zawiązał się u nas komitet przyjęcia miłych gości, którzy 4 czerwca rozegrają u nas trzecie z kolei spotkanie z naszą reprezentacją o puchar przechodni, ufundowany przez Prezydenta Łodzi.

Wraz z piłkarzami przyjeżdżają również do Łodzi z rewizytą przedstawiciele miasta Bratislavy z Prezydentem dr. Vaszakiem na czele, którzy nie wątpiliwie znajdują się również w dniu 4 czerwca na stadionie ŁKS Włókniarza, aby być świadkami tego ciekawego spotkania.

### Z BRATISLAWĄ ŁĄCZY NAS NIE TYLKO PIŁKA NOŻNA

Spotkanie reprezentacji Bratislavy z reprezentacją Łodzi otrzyma bardzo staranne ramy organizacyjne. Cały stadion ŁKS Włókniarza będzie radiofonizowany i publiczność będzie miała okazję dowiedzieć się wielu szczegółów dotyczących nie tylko słowackiej piłki nożnej, ale również dotyczących ścisłych więzi przyjaźni łączących naszą Łódź z Bratislavą, zawiązanych rok temu dla jeszcze większego pogłębienia przyjaźni obydwóch narodów — czechosłowackiego i polskiego.

### KOVAC PRZYJEŹDZA DO ŁODZI Z PIŁKARZAMI BRATISLAWY

W reprezentacji Bratislavy, jak się dowiadujemy wystąpi aż 7 reprezentantów Czechosłowacji, będzie więc to zespół

### Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 18-ta zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego w klasie A: ŁKS Włókniarz I B — Boruta.

Piłka wodna: na pływalni w Zgierzku o godz. 17-tej o tytuł mistrzostwo okręgu łódzkiego grają Chemia — Włókniarz (Zgierz), AZS — Związkowiec Zryw, ŁKS Włókniarz — YMCA.

### Pięściarze nasi jadą do Oslo!

WARSZAWA (obsł. wł.) — Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił na zebraniu w środę, 25 bm., że drużyna Polski weźmie udział w mistrzostwach pięściarskich Europy w Oslo. Skład drużyny ustalony zostanie w najbliższym czasie.

### Nasz poradnik turystyczny

## Dokąd się wybrać w niedzielę?

Proponujemy następujące wy-cieczki:  
Plesza: Łódź — Łagiewniki — Zgierz. Trasa około 10 km. Punkt wyjścia: ul. Strykowska, krótko-  
wy przystanek tramwaju Nr. 1 Osiedle TOR Dolina Bzury. Źródła Bzury pod wsią Rogi. Las Łagiewnicki. Prewentorium dla dzieci. Poboczna dolinka Bzury. Dolina Bzury. Zgierz. Przemysł wełniany i chemiczny. Domy empirowe. Miejski Zakład Kąpielowy z pływalnią. Park Kościuszki ze stawem i łódkami.  
Kolaska. Łódź — Milewski — Brzeziny — Lisowiec — Koluski. Trasa w jedną stronę ok. 30 km.

## Co usłyszymy przez radio?

Program audycji na SOBOTĘ dnia 28 maja 1949 r.  
12.04 WIAD. POŁ., 12.15 Przegł. prasy stoł., 12.20 Aud. dla wsi, 12.50 „Z naszych pieśni”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muzyka o-biad, 14.00 Feliet. liter., 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 Muzyka słowna, 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) „Uprawa kapusty pastewnej” — pog. F. Baykowskiego, 15.05 (Ł) Interludium z płyt, 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.25 Informacje, 15.30 „Pieśń i róża” — aud. słow. muz. dla dzieci, 16.00 Rozmowa z uczniami Szk. Przemysł. Warsz. Zakł. Wytw. Mater. Elektrycz., 16.15 Muzyka, 16.20 (Ł) Muzyka z płyt, 16.50 (Ł) O realizacji zo-

bowiazań przedkongresowych mówić będzie przedstawiciel OKZZ w Łodzi, 17.00 I-szy DZIEŃ. PO-POL., 17.15 „Przy sobocie po-bocie”, 18.15 „Wieczór Mickiewic-zowski” — „Mickiewicz w Słow-wacji”, 18.40 Muz., 18.45 II-gi DZIEŃ. POPOŁ., 19.00 Zakończenie Festiwalu Muzyki Ludow. w przer-wie konc. DZIENNIK WIECZOR-NY, 21.40 „Teatr Eterek” — aud. rozryw., 22.00 Muz. taneczna, 22.45 (Ł) Reportaż pt. „Górnicy u Włók-niarzy”, 22.58 (Ł) Omówienie pro-gramu lokalnego na jutro tj. NIE-DZIELE, dn. 29 maja, 23.00 OSTAT. WIAD., 23.10 Muz. tanecz., 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## Teodor Dreiser

136

# Tragedia Amerykańska

Dzięki tej głębokiej wierze pisywali pogodnie i pełne nadziei listy, czerpiąc otuchę z jego własnych listów, w których utrzymywał zawsze, że jest niewinny. Konsternacja więc ogarnęła całą rodzinę, gdy Clyde w chwili najwyższej rozpaczycy doniósł matce, że jest skazany. Czyż to nie dostateczny dowód jego winy? I we wszystkich pismach daje się wyczuwać to przekonanie.

Reportery zaczęli na nowo nachodzić Griffithsową, która na peryferiach miasta musiała szukać schronienia przed natarciwością ludzka, odrywając się całkowicie od pracy misyjnej. Sprzedajność bliźnich wskazała wszakże miejsce ich zamieszkania.

Teraz ta krzewicielka praw boskich na ziemi, przebywając w zniszczonym, nędznym mieszkaniu, z trudnością zbierała siły, coraz szybciej opuszczając ją po tym ostatnim ciśnie. Umiała jednak czerpać je ze swej głębokiej wiary i tylko szepotała do siebie:

Nie mogę myśleć o tym. Czuję się zupełnie odrętwiała i wszystko jest tak dziwne... Powiadają, że mój chłopiec zabił! Jestem matką i nie mogę nie przekona o jego winie. Pisał też przecież, że nie jest winien, a ja mu wierzę. Do kogo ma się zwrócić z prawdą i komu zaufać, jak nie mnie? A w niebie jest Pan, który wszystko widzi i wszystko wie. Tyle się nabięrało dowodów przeciw Clydowi, takich

nawet, jak jego przygoda w Kansas City. Dziwiła się temu i lek ją ogarniał.

Dlaczego nie umiał się wytłumaczyć z posiadania tego przewodnika? Dlaczego nie ratował tej dziewczyny umiając tak dobrze pływać? Dlaczego uciekł zaraz do tej tajemniczej panny X? Mimo wszystko jednak nie może uwierzyć, aby ten jej najstarszy, taki ambitny, rokujący wielkie nadzieje, choć najbardziej niesforny ze wszystkich jej dzieci, był pomawiany o taką zbrodnię. Nie! Ona nie zwątpi w niego nawet teraz. Dobry Bóg nie weźmie za złe matce, jeżeli nie uwierzy w występna duszę swego dziecka, choćby nawet kroczyło błędnymi drogami.

W ciszy obszernych izb misyjnego domu, zanim schroniła się przed ciekawymi gośćmi do ciasnego mieszkanka, stawała nieraz w jednym z pustych pokojów, i odrzucając w tył głowę pogrążała się w żarliwej, pobożnej zadumie. Szeroka jej twarz poryta była prostymi, surowymi zmarszczkami, cała jej postać przypominała jakiś typ biblijny sprzed sześciu tysięcy lat. Z uniesieniem kierowała swe myśli ku abstrakcyjnemu tronowi, na którym widziała potężny umysł i ciało Boga żywego — jej Stworzyciela. Modłać się tak przez jakiś czas, prosiła o moc, o zrozumienie i drogę do poznania — winien jej syn, czy nie winien. Jeżeli jest bez winy, niech to ciężkie brzemie cierpienia zostanie odjęte z bark obojga i tych wszystkich, którzy są jej drodzy. Jeżeli winien, niech ona — matka, otrzyma wskazanie, co ma czynić, jak znieść ten krzyż, on zaś niech otrzyma sposób zmycia ze swej nieśmiertelnej duszy straszliwego piętna czynu, którego się dopuścił, aby mógł stanąć bliżej przed obliczem Boga.

Jesteś Wszchemocny, o Boże! i nie ma nikogo ponad To-

bą. Dla Ciebie, o Panie, wszystko jest możliwe. Łaska twa panuje nad życiem. Miej litość, o Panie! Choćby grzechy były jak szkarłat czerwone, uczynj je białymi jak śnieg, chociażby były jak purpura, uczynj je, Panie, jako wełnę baranka.

A jednak nawet w tej chwili, podczas gorącej modlitwy, budziła się w niej mądrość Ewy, prarodzicielki. Jakaż to była dziewczyna, którą jakoby miał Clyde zabić? A czyż ona nie była też bez grzechu? Czyż nie była starsza od Clyda? Wie o tym dobrze z gazet.

Czytając uważnie jej listy Griffithsowa niesłychanie wzruszona była smutkiem, z nich bijącym, i cierpiła głęboko nad bólem, zadany jej rodzicom, a jednak jako matka i kobieta i pierwotnym rozumie Ewy tłumaczyła sobie, że to nie było uwiedzenie. Roberta musiała z własnej woli na to się zgodzić, musiała go wabić i kwolna osłabiła zasady moralności, zakorzenione w duszy jej syna. Porządna, przyzwolta dziewczyna nigdyby się na to nie zgodziła. Ież już słyszała takich zwierzeń podczas swej pracy misyjnej! Czyż nie można by powiedzieć na korzyść Clyda, jak w zaraniu życia ludzkiego — „niewiasta mię skusiła... Z pewnością... tak, na pewno!

„Łaska jego trwa wiecznie” — zacytowała — dlaczego więc matka Clyda miała być jej pozbawiona?

„Jeśli masz tylko tyle wiary, co ziarno gorczyczne” — zacytowała znowu, lecz przypomniła sobie swą troskę i zapytała z niepokojem: — Czy mój syn ia zabił? To jeszcze pytanie... To Bóg jeden wie.

D-01657